Robert Widzisz

Magia, magia, magia…

Spotkanie autorskie prof. Andrzeja Kuliga

Chciałoby się powiedzieć: magiczny wieczór. Takie wrażenie pozostało mi w pamięci, a przecież spotkanie odbyło się popołudniem w czerwcowy, jasny i słoneczny dzień. Jak widać magia zadziałała. Magia osoby, magia opowieści, magia atmosfery.

Ale po kolei – o czym właściwie mowa?

Profesor Andrzej Kulig w czasie promocji swojej książki w Limanowej

13 czerwca br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej odbyło się autorskie spotkanie promujące książkę Andrzeja Kuliga, profesora Politechniki Warszawskiej. Autor jest limanowianinem z pochodzenia, chociaż całe swoje dorosłe i zawodowe życie spędził w stolicy kraju. Tym razem jednak spotkanie nie dotyczyło sfery naukowej działalności pana Profesora, lecz jego pasji pozazawodowej, podróży w odległe zakątki globu. Podróży tematycznych, gdyż niemal zawsze głównym celem wypraw Andrzeja Kuliga są wysokie góry.

Jak sam Autor przyznaje, przyjemność sprawia mu poznawanie odległych górskich krain, również pod kątem doświadczeń naukowych, i zdobywanie imponujących szczytów. Jednak oprócz samego pokonywania coraz to nowych wyzwań Autor posiada silną potrzebę pisania, literackiego dzielenia się z innymi tym, co w Jego życiu ważne i piękne. Wiele razy czytelnicy „Echa Limanowskiego" mieli okazję spotykać się z tekstami Autora, aż w końcu dzięki tym publikacjom powstała praca większego formatu, książka „Pół Korony i inne wyprawy". O niej postanowił w Limanowej opowiedzieć prof. Andrzej Kulig.

Spotkanie rozpoczęła krótkim i sympatycznym wprowadzeniem pani dyrektor Joanna Michalik, po czym mikrofon powędrował do pani Danuty Kądziołki (MBP Limanowa), która jak się okazało, była dobrym duchem spotkania. Pani Danuta w pełnym ciepła wystąpieniu opowiedziała o przygotowaniach do spotkania autorskiego, o wcześniejszych rozmowach i fascynacji osobą Autora, wspominając m. in. o sposobie na warszawskie treningi przed wyprawami w wysokie góry. (Skąd wziąć w Warszawie wysokie góry?! Pozostają do pokonywania uczelniane schody!).

Wreszcie głos zabrał sam Andrzej Kulig. Od pierwszych chwil swojego wystąpienia Autor stworzył niezobowiązującą atmosferę, charakterystyczne, że słuchacze zwracali się do pana Profesora „Panie Andrzeju", co nie było przejawem braku szacunku dla osiągnięć naukowych Autora, lecz stanowiło oczywisty wyraz sympatii. Widać było również, że Autor w gronie słuchaczy czuł się po prostu dobrze, do wielu zwracając się po imieniu, gdyż w dużej mierze otoczyli go w trakcie spotkania przyjaciele i sympatycy.

„Pół Korony i inne wyprawy" – skąd taki tytuł? Korona Ziemi to dosyć poetycka nazwa kolekcji najwyższych szczytów każdego z siedmiu kontynentów. Na temat tej kolekcji trwają zresztą spory, niektórzy jako najwyższy szczyt Europy uznają Mont Blanc, inni widzą tutaj kaukaski Elbrus. Podobne rozbieżności dotyczą Australii, na samym kontynencie najwyższy szczyt stanowi Góra Kościuszki, jednak inni do terytorium Australii zaliczają Polinezję z jej najwyższym szczytem Puncak Jaya (czyt. Punczak Dżaja), bardziej znany w Polsce jako Piramida Carstensza lub po prostu Carstensz (szczyt został tak nazwany od imienia holenderskiego odkrywcy Jana Carstensza). A więc tytułowe „Pół Korony" to połowa kolekcji najwyższych szczytów na danym kontynencie. Jak opowiadał sam Autor, jego celem nie było jednak zdobycie Korony Ziemi i dlatego nie można mówić o jakimś połowicznym sukcesie. Każda z tych gór to prawdziwe wyzwanie, zdobycie każdej z nich to już pełen sukces. Najlepiej wiedzą o tym ci, którzy kiedykolwiek wysokie góry próbowali zdobywać. Zresztą góry są zawsze nieprzewidywalne, pewnym zaskoczeniem była opowieść Andrzeja Kuliga o tym, że najtrudniejszą wyprawą było zdobycie Góry Kościuszki w Australii, wcale nie najwyższego spośród zgromadzonej kolekcji szczytu (góra ta ma 2230 m n.p.m., dla porównania Aconcagua w Ameryce Południowej jest ponad trzy razy wyższa – 6961 m n.p.m.).

Podobała mi się również forma spotkania. Trochę obawiałem się, że spotkanie promujące książkę, której tematem są liczne wyprawy, sprowadzi się do pokazywania setek zdjęć, a odbiorcy zostaną zalani dziesiątkami szczegółowych informacji. Nic bardziej mylnego – Autor wybrał skromny, w tym najlepszym

Liczne grono miłośników podróży z Limanowej wysłuchało interesującą prezentację książki prof. Andrzeja Kuliga „Pół korony i inne wyprawy"

Po zakończeniu prezentacji Prof. Andrzej Kulig podpisywał swoją książkę

tego słowa znaczeniu, zasób fotografii, ozdobionych dodatkowo opisami, które świetnie pokazywały istotę danej wyprawy, i w ciekawy sposób opowiadał o przygotowaniach i przebiegu każdej z nich.

Trzeba przyznać, że osiągnięć podróżniczych Autorowi nie brakuje i niejeden może ich Andrzejowi Kuligowi pozazdrościć. By nie być gołosłownym wystarczy wymienić tylko kilka krajów, będących celem wypraw górskich Andrzeja Kuliga: Kanada, Iran, Argentyna, Chile, Nowa Zelandia i Australia. Ręce same układały się do oklasków! Gdy Autor zakończył swoją opowieść, okazało się, że słuchacze mają liczne pytania, na które pan Profesor odpowiadał wyczerpująco i z zaangażowaniem.

Spotkanie zakończyło się sympatycznymi gestami – Autor zorganizował konkurs na rozpoznawanie krain geograficznych z fotografii, a zwycięzcy otrzymali w nagrodę egzemplarze książki „Pół Korony i inne wyprawy". Przekazał także do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej pracę naukową, której jest współautorem.

Nie obyło się bez wzruszeń, nie obyło się bez podziękowań. Te ostatnie Autor skierował do wszystkich uczestników spotkania, współpracowników (pani Jolanty Bugajskiej i pani Danuty Kądziołki), a przede wszystkim do panów Stanisława i Dariusza Ociepków z „Echa Limanowskiego", korzystając z okazji, że może podziękować za dwadzieścia lat (!) owocnej współpracy.

Recenzja spotkania autorskiego to dobra okazja, by poprosić Autora o więcej. Korzystając z łam „Echa Limanowskiego" zapraszam gorąco pana Profesora ponownie do Limanowej, tym razem wyrażając nadzieję, iż w trakcie kolejnych prelekcji będziemy mieć okazję obejrzenia zdjęć z wypraw w dalekie i wysokie góry. Z wypraw najciekawszych, czyli bez wyjątku z wszystkich! Wszystkie przecież były w jakiś sposób „naj"!

A tymczasem odkładam pióro, czas rozpocząć lekturę, przede mną leży otwarty egzemplarz książki „Pół Korony i inne wyprawy". Do lektury zapraszam i Was, Drodzy Czytelnicy, gdyż spotkanie z Andrzejem Kuligiem stanowiło prawdziwą zachętę do spotkania się z Autorem ponownie, na kartach książki. To dobra wiadomość dla tych, którzy na spotkanie nie mogli dotrzeć, książka „Pół Korony i inne wyprawy" jest dostępna dla każdego.

Fotografie: Stanisław Ociepka